



inAW Journal
Multidisciplinary Academic Magazine

AGNIESZKA PAWŁOWSKA-GÓRSKA

PRZESTRZEŃ
„BYCIA POMIĘDZY”

Przestrzeń liminalna i jej fotografie

ABSTRAKT

Artykuł porusza temat przestrzeni jako miejsca, obrazu i inspiracji zmiany psychologicznej. Jest to kwestia istotna dla artystów obserwujących twórczo oraz projektujących przestrzeń, aby mogli tworzyć nie tylko miejsce w świecie wewnętrznym, lecz także i wewnętrznym. Sztuka projektowania i obserwowania przestrzeni może stać się rytuałem przejścia (inicjacji). Obrzędem, w którym główną rolę odgrywa przestrzeń liminalna – miejsce przemiany, czekania, przebywania na progu, w przejściu między dotychczasowym życiem a jakąś jego nową nieznaną formą, „bycie pomiędzy” (*betwixt and between*). Tutaj uwidacznia się rdzeń samego siebie, własnego ja – mój dom we mnie. Fotografia może stać się obrazem i asystentką rytuału przejścia, analogicznie do procesu psychoterapii. Artykuł prezentuje autorskie fotografie przestrzeni liminalnej, które obrazując próg, „bycie pomiędzy”, „zarówno to, jak i to”, inspirują do opisanego „wielopunktowego”, a raczej „przestrzennego” spostrzegania świata i siebie.

SŁOWA KLUCZE

etap integracji ; etap liminalny ; etap separacji ; przestrzeń liminalna ; rytuał przejścia ; dom ; fotografia ; kwarantanna ; próg ; psychoterapia ; widzenie ; Mircea Eliade ; Arnold van Gennep ; Waldemar Kuligowski ; Richard Rohr ; Victor Turner



inAW Journal
Multidisciplinary Academic Magazine

TOM 1, NR 1 (2020)

Utwór udostępniany na licencji [Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowe](#).

Wydawca: Akademia Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, Wydział Architektury Wnętrz

Redakcja: prof. dr hab. Beata Gibała-Kapecka, mgr Marika Wato

Opracowanie graficzne: [Marika Wato](#)

Fotografia na stronie tytułowej: Agnieszka Pawłowska-Górska / źródło: archiwum autorki

Dr Agnieszka Pawłowska-Górska

Akademia Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie

Przestrzeń „bycia pomiędzy”

Przestrzeń liminalna i jej fotografie

Przestrzeń jako miejsce/obraz zmiany wewnętrznej	2
Przestrzeń liminalna	4
Fotografia jako asystentka rytuału przejścia	1
Integracja	2

Przestrzeń jako miejsce/obraz zmiany wewnętrznej

Przestrzeń to nie tylko miejsce fizyczne, odbierane i projektowane według zasad świata zewnętrznego. Przestrzeń zewnętrzna jest zwierciadłem przestrzeni wewnętrznej, podróż w świecie zewnętrznym inspiruje przemiany w świecie wewnętrznym i na odwrót.

Celem artykułu jest eksploracja psychologicznego znaczenia przestrzeni. Czy przebywanie w pewnego rodzaju otoczeniu, obserwacja go i „przekraczanie” przez nie wspiera i odzwierciedla zjawiska wewnętrzne, a w szczególności inspiruje i obrazuje momenty przełomowe – istotne zmiany wewnętrzne? Jest to kwestia istotna dla artystów obserwujących twórczo oraz projektujących przestrzeń, aby mogli tworzyć nie tylko miejsce w świecie wewnętrznym, lecz także i wewnętrznym.

A. van Gennep zauważał wyraźny związek między ruchem w przestrzeni a zmianą statusu społecznego, kształtowaniem się tożsamości. Proces taki zachodzi między innymi w rytuałach

przejścia (inicjacyjnych)¹. Takim właśnie obrzędem może stać się sztuka projektowania i obserwowania przestrzeni.

Rytuały przejścia (*rites de passage*), inicjacji zaznaczają przejście osoby przez cykl życiowy, z jednego stopnia do następnego na przestrzeni czasu, z jednej roli lub pozycji społecznej do drugiej, integrując przy tym doświadczenie ludzkie i kulturowe z przeznaczeniem biologicznym: reprodukcją i śmiercią. Proces ten spowodowany jest spontanicznym, stymulowanym od wewnątrz rozwojem osoby. W jego wyniku jednostka opuszcza świat społecznych interakcji w poszukiwaniu prawdy, idąc za wewnętrznym, mniej lub bardziej uświadamianym, głosem.

Rytuały przejścia składają się z trzech etapów:

1. wyłączenia, separacji (*rites de separation*);
2. liminalnego, marginalnego (*rites de marge*);
3. włączenia, integracji, agregacji (*rites de agregation*).

W fazie separacji uczestnicy rytuału oddzielają się od swojej społeczności, zostają wyłączeni z grupy, do której dotychczas należeli, i pozbawieni atrybutów świadczących o przynależności do niej. Odchodzą od codzienności, fizycznie i symbolicznie.

Rytuał przejścia symbolicznie przedstawia i pomaga w przechodzeniu z jednej fazy życia i tożsamości do kolejnej, często przy okazji (za pomocą) fizycznych zmian miejsca: przekroczenia granicy terytorium, przeprowadzki, podróży, pielgrzymki². Inicjowany rozpoczyna proces przejścia od niższego statusu do wyższego, „wtajemniczonego” za pomocą odizolowania od dotychczasowego otoczenia, relacji i działań. Przebywa w miejscu odosobnienia, swoistej pustelni, sanktuarium jego wewnętrznej przemiany. Było to miejsce poza przestrzenią i czasem, co umożliwiało nawiązanie niezakłóconego kontaktu z nadprzyrodzonym porządkiem, z własną duszą,

¹ Arnold Van Gennep, *Obrzędy przejścia. Systematyczne studium ceremonii: o bramie i progu [...] i o wielu innych rzeczach*, Warszawa 2006.

² Arnold Van Gennep, *Obrzędy przejścia. Systematyczne studium ceremonii: o bramie i progu [...] i o wielu innych rzeczach*, Warszawa 2006.

z uzdrowieniem³. Dzięki temu podróżnik znajduje się w fazie liminalnej – w przejściu, przestrzeni pomiędzy jego poprzednią i przyszłą tożsamością i życiem społecznym.

Przestrzeń liminalna

Wąska przestrzeń limen, czyli progu (od łac. *liminen* = próg) oddziela w domu dwa pokoje, a także dom i świat zewnętrzny. To miejsce wchodzenia lub zaczynania. Liminalność w sensie psychologicznym oznacza przebywanie na progu, w przejściu między dotychczasowym życiem oraz jakąś jego nową, nieznaną formą⁴.

Poszczególne etapy życia są oddzielone przez progi, na przykład narodziny, dojrzałość, małżeństwo, rodzicielstwo, starość i śmierć. Są one często powiązane lub symbolizowane z przejściem do innej przestrzeni, na przykład ze zmianą miejsca zamieszkania, przekroczeniem ulicy, wejściem do domu czy innego pomieszczenia w nim⁵.

Jednostka nie jest już w stanie poprzednim, ale nie osiągnęła jeszcze nowej tożsamości. Nie jest tym, kim była, ani tym, kim będzie, jej status to stan przejściowy: „już nie – jeszcze nie”, „**bycie pomiędzy**” (*betwixt and between*), rytualne „zawieszenie”, zmarginalizowanie, w którym jest poza społeczeństwem i poza dotychczasowym sobą samym, swoim „ja”, pomiędzy znanym i nieznanym⁶. Towarzyszy temu kryzys tożsamości, bo człowiek ten nie jest już tym, kim był, ale jeszcze nie jest tym, kim ma się stać. Już umarł, ale jeszcze się nie narodził. „[...] Ten człowiek we mnie idzie dalej, przechodzi przez to. Kiedy pytam w duchu: «CO TO?», nie wyobrażając sobie jakiegokolwiek

³ Victor Turner, *Betwixt and between: The liminal period in rites of passage. Betwixt and between: Patterns of masculine and feminine initiation*, 1987, s. 3–19; Victor Turner, *Liminalność i communitas*, [w:] *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej – kontynuacje*, red. M. Kempny, E. Nowicka, Warszawa 2004, s. 240–266.

⁴ Victor Turner, *Betwixt and between: The liminal period in rites of passage. Betwixt and between: Patterns of masculine and feminine initiation*, 1987, s. 3–19; Victor Turner, *Liminalność i communitas*, [w:] *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej – kontynuacje*, red. M. Kempny, E. Nowicka, Warszawa 2004, s. 240–266.

⁵ Arnold Van Gennep, *Obrzędy przejścia. Systematyczne studium ceremonii: o bramie i progu [...] i o wielu innych rzeczach*, Warszawa 2006.

⁶ Victor Turner, *Betwixt and between: The liminal period in rites of passage. Betwixt and between: Patterns of masculine and feminine initiation*, 1987, s. 3–19; Victor Turner, *Liminalność i communitas*, [w:] *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej – kontynuacje*, red. M. Kempny, E. Nowicka, Warszawa 2004, s. 240–266.

odpowiedzi, wydaje mi się, że człowiek we mnie powinien zabić to, czym jestem [...], skazany na stanie się człowiekiem (albo czymś więcej), muszę teraz umrzeć (dla samego siebie) i sam siebie urodzić”⁷.

Waldemar Kuligowski w swoim wykładzie na YouTubie⁸ twierdzi, iż kwarantanna, oddzielenie od dotychczasowych przestrzeni życia, stała się swoistym społecznym rytuałem przejścia, zaprowadziła nas do fazy liminalnej pomiędzy przestrzeniami fizycznymi, społecznymi i psychologicznymi. Nie jesteśmy już tym, kim byliśmy, nie wiemy jeszcze, kim się staniemy. Ostatnie zmiany w byciu w przestrzeni fizycznej i społecznej stały się społecznym rytuałem przejścia – zawiesiły nas w stanie „pomiędzy” przed epidemią i po niej.

Człowiek nie należy już do „dawnego”, zwykłego świata, ale jeszcze nie jest pełnoprawnym uczestnikiem nowej rzeczywistości, toteż normalne reguły życia muszą zostać w jej wypadku zawieszane. Nie istnieją wcześniejsze warunki społeczne, codzienne zasady i ograniczenia znikają, pogłębia się dystans od normalnych pojęć czasu i przestrzeni.

Przestrzeń liminalna to miejsce przemiany, pora czekania i niewiedzy. „Próg jest poczekalnią Boga. Tutaj jesteśmy uczeni otwartości i cierpliwości, czekając na spotkanie z boskim Doktorem”⁹. Tutaj uwidacznia się świat *sacrum* – centrum rzeczywistości, przestrzeni i rdzeń samego siebie, własnego ja. **Mój dom we mnie.**

Budowanie i zasiedlenie każdej siedziby zawsze poniekąd równoznaczne jest z początkiem, z nowym życiem, wszelki zaś początek odtwarza ów pierwotny początek, kiedy ponad światem po raz pierwszy rozblęskło światło”¹⁰. „Dom nie jest przedmiotem, «maszyną do mieszkania»; jest on wszechświatem, który człowiek sobie buduje, naśladowując wzorcowe dzieło bogów – kosmogonię”¹¹.

⁷ Victor Turner, *Betwixt and between: The liminal period in rites of passage. Betwixt and between: Patterns of masculine and feminine initiation*, 1987, s. 3–19; Victor Turner, *Liminalność i communitas*, [w:] *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej – kontynuacje*, red. M. Kempny, E. Nowicka, Warszawa 2004, s. 240–266.

⁸ http://uamfilm.amu.edu.pl/UAMowi/prof.Waldemar_Kuligowski.pdf, <https://www.youtube.com/watch?v=FfHx5eUg-6k>.

⁹ Rohr Richard, *Wszystko ma swoje miejsce*, Kraków 2005.

¹⁰ Eliade Mircea, *Świat. Miasto. Dom*, tłum. I. Kania, „Znak”, 1991, nr 12, s. 12–22.

¹¹ Eliade Mircea, *Świat. Miasto. Dom*, tłum. I. Kania, „Znak”, 1991, nr 12, s. 12–22.

Fotografia jako asystentka rytuału przejścia

Zmianie „ja” zachodzącej podczas rytuału przejścia towarzyszy zmiana spojrzenia na świat i siebie. Fotografia pomaga spojrzeć z różnych punktów widzenia, kadrów, perspektyw.

Zmiana punktu widzenia przez konfrontację punktów widzenia

Fotograf tworzący obraz na płaszczyźnie fotografii musi przed wykonaniem zdjęcia wybrać jeden punkt, z którego robi zdjęcie. Decydujący dla zdjęcia jest punkt widzenia, światło, jakie pada na przedmiot fotografowany, ogniskowa obiektywu aparatu, odległość oddalenia aparatu od przedmiotu. Jeśli zmienimy któryś czynnik, następuje zmiana obrazu przedmiotu fotografowanego. Zmiany te mogą być tak dalekie, że możemy nie rozpoznać fotografowanego przedmiotu.

Psychoterapia (fotografia) jest właściwie szkołą widzenia – umiejętności spostrzegania własnego problemu, samego siebie i świata (obiektu fotografowanego) z różną ostrością, głębią i dystansem. Z rozmaitych perspektyw. W psychoterapii nie tylko zmiana punktu widzenia na inny jest lekiem, lecz raczej możliwość i wolność wyboru wielu różnych perspektyw. Fotografia, która jest właśnie sztuką spojrzenia z różnych perspektyw, może – tak jak psychoterapia – wspomagać zmianę wewnętrzną. W fotografii chodzi o to „fizyczne” widzenie, w psychoterapii o to psychiczne. Zarówno jednak w fotografii, jak i psychoterapii tworzywem jest punkt widzenia. Jeśli go zmienimy, „zmiany te mogą być tak dalekie, że możemy nie rozpoznać fotografowanego przedmiotu”... i samego siebie.

Interesuje mnie ta podwójność, dwa kierunki percepcji –z jednej strony jako procesu fizycznego, z drugiej psychicznego, ukierunkowanego na zewnątrz i do wewnątrz. Widzimy świat, ale zawsze poprzez siebie, patrząc na to, co na zewnątrz, zawsze spoglądamy poprzez to, co wewnątrz nas.

Zmiana punktu widzenia na przestrzeń widzenia

Często zmienia się punkt widzenia, a nawet ma się świadomość różnych punktów widzenia danej rzeczy. To pomaga, to rozszerza horyzont, ale dalej pozostaje to po prostu zbiorem różnorodnych punktów, rozsypanych, oderwanych, niezebrałych w całość. Na jednym zdjęciu zrobionym z jednego punktu patrzenia widać jeden obraz rzeczywistości jednego momentu i oświetlenia. Życie

jednakże, jak film, złożone jest z nieskończonej ilości fotografii, ruch powstaje niejako z ich średniej, z połączenia przestrzeni między nimi, dzielących ich różnic.

Prawda kryje się może nie tyle w zmianie punktu widzenia, ile w połączeniu różnych punktów w przestrzeń – jeden zachodzący ciągle proces dochodzenia do własnej istoty, sensu życia, własnego kierunku życia i umierania. Przestrzenie liminalne, obrazując próg, „**bycie pomiędzy**”, „**zarówno to, jak i to**”, inspirują do opisanego „wielopunktowego”, a raczej „przestrzennego” spostrzegania świata i siebie. Stworzone przeze mnie fotografie są dokumentem mojej podróży zewnętrznej i wewnętrznej w poszukiwaniu takich obszarów (zarówno tych „na zewnątrz”, jak i tych „wewnątrz”).

Integracja

To łączenie na nowo punktów widzenia na świat i siebie. Podróżnik wchodzi do trzeciego etapu rytuału przejścia: **integracji**. To koniec podróży. Jest to powrót do domu i do codziennych zajęć. Podróż się skończyła. Uczestnicy zostają przyjęci do nowej grupy wraz z przynależnymi temu prawami i obowiązkami. Niemniej nic nie jest takie, jak było wcześniej, zwłaszcza podróżnicy – powracają ponownie do codzienności, ale już pod nową postacią, jako inne osoby, o nowym statusie. Rodzą się na nowo. To, co zwiemy początkiem, często bywa kresem,

A dojście do kresu oznacza początek.
Kres jest tam, skąd wyruszamy [...],
Nie ustaniemy w poszukiwaniach,
A kresem wszelkich naszych wypraw
Będzie dojście tam, skąd wyruszyliśmy
I poznanie tego miejsca po raz pierwszy.

T.S. Eliot, *Little Gidding*

AGNIESZKA PAWŁOWSKA-GÓRSKA

PUSTY
DOM



Pusty dom to sprzeczność,
bo dom to miejsce, gdzie ktoś mieszka.
Połączenie słów „pusty” i „dom” sprawia,
że z dwóch określeń przestrzeni rodzi się czas.
Pusty dom to taki, który czeka na zamieszkanie.

Pustka nie jest miejscem, gdzie nic i nikogo nie ma,
ale gdzie jest przestrzeń.....otwarta na przyszły czas.



Dom to miejsce bezpieczne. Chroni
przez zamknięcie skrawka przestrzeni
z przestrzeni na wszystko otwartej.

Jestem bezpieczna bo zamknięta w swoim domu.

To jednak szczeliny i otwory w moim
kokonie łączące z przestrzenią otwartą
pozwalają wejść powietrzu, życiu do
mojego schronienia.

Okna i drzwi na świat współtworzą mój
dom niby obrazy wiszące na ścianie









A gdyby za oknami nie było ulicy, a wielkie bezkresne morze? Ależ jest! Jeśli popatrzymy od wewnątrz, to na zewnątrz tego, co tu i teraz, jest „może”.

Cykl “Pusty dom” jest serią fotografii analogowych o formacie 100x70 cm. Nie dokonywano w nich fotomontażu.

BIBLIOGRAFIA

Bataille Georges, *Doświadczenie wewnętrzne*, cz. 2, tłum. O. Hedemann, Warszawa 1998.

Gennep Arnold, van, *Obrzędy przejścia. Systematyczne studium ceremonii: o bramie i progu [...] i o wielu innych rzeczach*, Warszawa 2006.

Mircea Eliade, *Świat. Miasto. Dom*, tłum. I. Kania, „Znak”, 1991, nr 12, s. 12–22.

Richard Rohr, *Wszystko ma swoje miejsce*, Kraków 2005.

Turner Victor, *Betwixt and between: The liminal period in rites of passage. Betwixt and between: Patterns of masculine and feminine initiation*, 1987, s. 3–19.

Turner Victor, *Liminalność i communitas*, [w:] *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej – kontynuacje*, red. M. Kempny, E. Nowicka, Warszawa 2004, s. 240–266.